



Przewodnictwo Indii w G20 jako narzędzie *soft power*

Patryk Kugiel

Przewodnictwo Indii w G20 w 2023 r. jest priorytetem dla rządu Narendry Modiego i okazją do międzynarodowej promocji. Indie będą prezentować się jako mocarstwo światowe i reprezentant państw Globalnego Południa, promować się gospodarczo i turystycznie oraz zwiększać presję na zmiany w porządku międzynarodowym. Głównymi wyzwaniami dla Grupy będą podziały między państwami członkowskimi związane z agresją Rosji na Ukrainę i spowolnienie w gospodarce światowej. Państwa Zachodu w G20 powinny zróżnicować podejście – wspierać Indie w wypracowywaniu rozwiązań globalnych wyzwań, ale zapobiec normalizowaniu relacji z Rosją w ramach tego formatu.

Plany indyjskiego przewodnictwa. 1 grudnia 2022 r. Indie przejęły roczne przewodnictwo w G20 pod hasłem Świat jest jedną rodziną (*Vasudhaiva Kutumbakam*). Ma to wyrażać inkluzywne i ambitne podejście Indii, które zabiegają o światowy pokój oraz o współpracę w celu polepszenia sytuacji gospodarczej, politycznej i ekologicznej. Ogłoszono cele przewodnictwa – zwalczanie zmian klimatycznych, zrównoważony wzrost, transformacja technologiczna i cyfrowa, postęp we wdrażaniu Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDG), zwiększenie roli kobiet w gospodarce i „reforma multilateralizmu”.

Podczas przewodnictwa Indie planują zorganizować ponad 200 spotkań w 50 miastach w całym kraju w ramach 32 formatów współpracy G20. Głównym wydarzeniem będzie szczyt w Nowym Delhi 9–10 września br., w którym ma wziąć udział rekordowa liczba 43 delegacji. Indie skorzystały z przywileju gospodarza i poza stałymi członkami G20 zaprosiły jako dodatkowych gości Bangladesz, Egipt, Mauritius, Holandię, Nigerię, Oman, Singapur, Hiszpanię i ZEA, a także szereg organizacji międzynarodowych, w tym powołane przez siebie ISA (International Solar Alliance) i CDRI (Coalition for Disaster Resilient Infrastructure).

Znaczenie przewodnictwa dla Indii. Przewodnictwo grupie największych gospodarek świata reprezentujących 85% globalnego PKB i 75% handlu jest najpoważniejszą międzynarodową funkcją sprawowaną dotąd przez Indie, ale też dużym wyzwaniem. Rząd premiera Modiego przywiązuje ogromną wagę do przebiegu przewodnictwa, które umożliwi

mu kształtowanie agendy współpracy najpotężniejszych państw świata i podkreślenie roli Indii jako globalnego mocarstwa. Kładąc nacisk na sprawy ważne dla państw rozwijających się (np. realizacja SDG, zmiany klimatyczne, bezpieczeństwo żywnościowe), Indie chcą wzmocnić swoją pozycję jako ich reprezentant. Służyła temu organizacja 12–13 stycznia br. wirtualnej konferencji Głos Globalnego Południa, w której udział wzięło ponad 120 delegacji. Fakt, że obecną Trojkę G20 (poprzedni, aktualny i następny przewodniczący) tworzą gospodarki wschodzące (Indonezja, Indie, Brazylia), wzmocni w ramach Grupy pozycję Globalnego Południa i ułatwi forsowanie korzystnych dla niego rozwiązań. Indie wykorzystają to do zwiększenia nacisku na przeprowadzenie reform instytucji międzynarodowych, szczególnie Rady Bezpieczeństwa (RB) ONZ, gdzie domagają się stałego miejsca.

Przewodnictwo w G20 będzie też okazją do promocji gospodarczej, kulturalnej i turystycznej Indii. Państwo to liczy na zwiększenie własnej atrakcyjności jako miejsca lokowania inwestycji zagranicznych i przenoszenia części łańcuchów produkcji, zgodnie z programem Samowystarczalne Indie. Chce być postrzegane jako twórca rozwiązań odpowiadających na współczesne wyzwania i reformator instytucji międzynarodowych, co ma prowadzić do „bardziej sprawiedliwego” porządku międzynarodowego uwzględniającego interesy państw rozwijających się. Ważne dla Indii będą kwestie klimatyczne, planują m.in. promocję swojej kampanii LIFE, służącej zmianie stylu życia na

proekologiczny, oraz podkreślać odpowiedzialność państw rozwiniętych za zmiany klimatu. Będą chciały przedstawić część swoich rozwiązań, np. digitalizację administracji i gospodarki, jako modele dla innych państw rozwijających się. Organizacja setek spotkań różnego szczebla w wielu częściach różnorodnego państwa będzie globalną kampanią promocyjną, mającą na celu zwiększenie ruchu turystycznego, ponieważ w czasie pandemii liczba obcokrajowców odwiedzających Indie spadła z 11 mln w 2019 r. do 1,5 mln w 2021 r. Nadrzędnym celem Indii jest popularyzacja w świecie indyjskich wartości, sposobu myślenia, kultury i tradycji.

Wyzwania. Przewodnictwo Indii w G20 ma miejsce w czasie narastającego kryzysu multilateralizmu i globalizacji oraz intensyfikacji rywalizacji amerykańsko-chińskiej. Największym wyzwaniem dla Indii i G20 będą jednak skutki agresji Rosji na Ukrainę i wywołane tym podziały wśród członków Grupy. Różnice w tej sprawie odzwierciedlało [oświadczenie G20 po szczycie na Bali w listopadzie 2022 r.](#) Utrzymując [neutralny stosunek wobec wojny](#), Indie chciałyby odegrać rolę w procesie wypracowywania porozumienia pokojowego. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w grudniu 2022 r. odbył rozmowę telefoniczną z premierem Modim, gratulując mu przejęcia przewodnictwa w G20, i apelował o poparcie [10-punktowego planu pokojowego](#), który przedstawił na szczycie Grupy. Ukraińskie propozycje diametralnie się jednak różnią od tego, co postuluje Rosja. Podczas rozmowy z Zełenskim premier Indii zapewnił jedynie o poparciu dla dialogu i drogi dyplomatycznej w celu zakończeniu konfliktu, co jest bliższe rosyjskiej perspektywie. Sprawia to, że rola Modiego jako potencjalnego mediatora będzie ograniczona. Dlatego Indie, oferując G20 jako platformę rosyjsko-ukraińskich rozmów, będą nalegały wyłącznie na zatrzymanie działań zbrojnych, podkreślając negatywne skutki wojny i sankcji dla państw rozwijających się oraz globalnej gospodarki. Wskazując na inkluzywność takiego podejścia, zaproszą zapewne prezydenta Putina na szczyt G20 w Nowym Delhi, stwarzając dylemat dla przywódców państw Zachodu, których udział w takim spotkaniu stałby w sprzeczności z polityką izolacji międzynarodowej Rosji.

Drugim głównym wyzwaniem jest odbudowa światowej gospodarki osłabionej po pandemii COVID-19, a dodatkowo przez skutki rosyjskiej agresji. Według szacunków MFW wzrost globalnego PKB w 2022 r. wyniósł 3,2%, a w 2023 r. spadnie do 2,7% (wobec 6% jeszcze w 2021 r.). Ożywienie gospodarcze będzie wymagało od członków G20 m.in. koordynacji polityki makrofinansowej w celu ograniczania inflacji, w tym stabilizacji rynków energii i żywności. Ryzyko kolejnych (po Sri Lance) bankructw państw rozwijających się będzie wymagać działań ze strony G20 na rzecz ich oddłużenia i udzielenia pomocy finansowej. Indie będą zabiegały też o dodatkowe

fundusze na dostosowanie się państw rozwijających do zmian klimatu, wsparcie zielonej transformacji oraz realizację SDG.

Wnioski i perspektywy. Przewodnictwo w G20 może być sukcesem wizerunkowym i politycznym Indii. Będzie służyło promocji atrakcyjności państwa i przekonaniu świata, że Indie są globalną potęgą gospodarczą i polityczną. Indie wzmocnią presję na przeprowadzenie reformy instytucji międzynarodowych, w tym RB ONZ. Przyjęcie roli reprezentanta państw rozwijających się może jednak utrudniać Indiom odegranie roli „pomostu” między Południem a Północą w procesie wypracowywania rozwiązań wyzwań międzynarodowych. Sukces przewodnictwa pomógłby Modiemu i jego partii BJP wygrać wybory parlamentarne w 2024 r.

W interesie UE jest wsparcie Indii w wypracowaniu w ramach G20 rozwiązań w kluczowych obszarach zwiększających stabilność systemu międzynarodowego, w tym reformy globalnych instytucji, ochrony środowiska czy realizacji SDG. Aby poprawić reprezentatywność G20, warto doprowadzić do członkostwa w niej Unii Afrykańskiej, a także wypracować plan działań Grupy wobec reformy ONZ i WTO. Unia powinna poprzeć dookreślenie przez G20 kształtu funduszu rekompensat za szkody spowodowane przez zmiany klimatu, co zapowiedziano na [Szczycie COP27 w Egipcie](#). Może też wesprzeć wysiłki Indii na rzecz pobudzenia globalnej gospodarki, poprzez m.in. przedstawienie propozycji restrukturyzacji zadłużenia państw najbardziej zagrożonych, przekazanie im większej części specjalnych praw ciągnięcia (jednostki rozliczeniowej w ramach MFW) czy zaproponowanie dodatkowych funduszy na nadrobienie zaległości w realizacji SDG.

Przebieg wojny na Ukrainie może zaważyć na powodzeniu lub fiasku indyjskiej prezydencji. Jeśli agresja będzie kontynuowana, błędem stanie się krok normalizujący stosunki Zachodu z Rosją, czyli udział w szczycie G20 z prezydentem Putinem. Dlatego państwa Zachodu powinny nadal dążyć do jednoznacznego potępienia przez Grupę ataku Rosji na Ukrainę. Państwa G7 i UE mogłyby też domagać się wykluczenia Rosji z G20, sugerując z wyprzedzeniem możliwość bojkotu szczytu w Nowym Delhi. Rodziłoby to ryzyko poważnego kryzysu wewnątrz G20 i marginalizacji formatu, ale mogłoby stworzyć okazję do określenia zasad członkostwa i ustalenia procedury zawieszania państw naruszających podstawowe zasady międzynarodowe. W efekcie mogłoby pozytywnie wpłynąć na spójność i funkcjonowanie G20, pozwalając jej na koncentrację na kluczowych wyzwaniach gospodarczych. Indie, jako państwo zainteresowane sukcesem swojego przewodnictwa i utrzymujące [dobre relacje z Rosją](#), mogą być w tym kontekście gotowe do zwiększenia presji na to państwo w celu zakończenia działań zbrojnych.